

# Trzeba wybaczać i zapominać

**O odnalezionym poczuciu przynależności do polskiego dziedzictwa kulturowego, następujących po sobie zagładzie i odrodzeniu oraz cyklu rzeźb, które powstaną specjalnie dla Muzeum Getta Warszawskiego rozmawiamy z Artystką UNESCO na Rzecz Pokoju, Hedwą Ser**

Muzeum Getta Warszawskiego to nowa instytucja kultury na mapie Polski, pani zaś jest wybitną artystką o ugruntowanej renomie. Dlaczego zdecydowała się pani na stworzenie cyklu rzeźb właśnie dla naszej instytucji?

Dla mnie to zupełnie naturalne działanie. Przede wszystkim dlatego, że z pochodzenia jestem Polką. Moja mama urodziła się w Warszawie. Odwiedziłam to miasto po raz pierwszy dziesięć lat temu i na cmentarzu żydowskim odnalazłam nagrobki czterech pokoleń mojej rodziny. Mama zmarła 23 lata temu i nigdy ich nie widziała. Oboje rodzice zmarli i ich nie widzieli, nigdy nie przyjechali tutaj po wojnie. Jestem ostatnią osobą pozostałą ze „starej” części mojej rodziny.

Mieszka pani we Francji?

Obecnie mieszkam we Francji, a urodziłam się w Izraelu. Oboje rodzice byli w obozie zagłady w Auschwitz, a po wojnie wyjechali do Izraela, taka była decyzja mojej mamy.

Nie myślała pani o tym, by wcześniej poznać ojczyznę rodziców?

Nie było okazji. Kiedy rodzice zmarli, spotkałam w Nowym Jorku przyjaciela, z którym od razu zaczęliśmy rozmowę w języku polskim. To było tak naturalne... a polszczyznę słyszałam tylko w domu. Piętnaście lat temu zmieniłam swoje życie i przeprowadziłam się do Paryża i proszę sobie wyobrazić, że w budynku dokładnie obok mojego domu ma swoją siedzibę Stałe Przedstawicielstwo Rzeczypospolitej Polskiej przy OECD (w budynku w XVI dzielnicy Paryża, przy

136 rue Longchamp – przyp. red.). Utrzymuję kontakt z panem ambasadorem Janem Bielawskim. Goście Przedstawicielstwa znają moje prace – gobeliny, rzeźby – ponieważ stanowią one część polskiego dziedzictwa kultury. To pomogło mi w odzyskaniu poczucia przynależności. Kiedy więc mój nowojorski przyjaciel powiedział mi, że powinnam pojechać do Polski, tak właśnie zrobiłam.

Gdzie w Polsce urodził się pani tata?

Tata urodził się w Łodzi, mama natomiast była warszawianką.

W jakiej części Warszawy mieszkała?

Na Marszałkowskiej. Zawsze opowiadała mi o Warszawie, o jej architekturze, o tym, jak miasto zostało zniszczone podczas wojny, o getcie.

Czy sama miała pani jakieś związki z architekturą?

Mój pierwszy mąż, ojciec moich dzieci, był architektem.

Ile rzeźb stworzy pani specjalnie dla Muzeum Getta Warszawskiego?

To będą cztery rzeźby.

Dwa lata temu w Krakowie miała Pani wystawę indywidualną – pani rzeźby stanęły w „Ogrodzie nadziei”, na Bulwarze Kurlandzkim nad Wisłą. Co symbolizują te prace?

Mój cykl czterech rzeźb jest symboliczną interpretacją losów żydowskiej społeczności w Polsce, stanowiąc zarazem przykład dla innych zbiorowości. To opowieść częściowo inspirowana myślą kabalistyczną, o zniszczeniu, rozdarciu, pęknięciu i rozłamie, która kończy się nadzieją i ponownym zjednoczeniem. Taka jest kolej rzeczy – po zagładzie następuje odrodzenie. Bez destrukcji nie ma odbudowy. Świat zawsze się odradza, w takiej czy innej formie istnienia. Moją

rolą artystki jest sprawienie, by moje rzeźby z brązu przemówiły do widza – taka jest rola sztuki – i opowiedziały o więzi zgładzonych żydowskich pokoleń z polską ziemią. Sztuka przemawia bez słów, widz czuje, co artysta chce mu przekazać.

Tytuł krakowskiej wystawy brzmiał „Destrukcja i odrodzenie”. Jak odrodzić się po strasznych wydarzeniach, jakie nas spotkały w życiu? Jak patrzy na to pani jako artystka?

W życiu wszystko znajduje się na krawędzi – stoi na niej, ale jednak się nie wywraca. Oznacza to, że zawsze jest nadzieja. Trzeba wybaczać i zapominać. To moje motto.

Pani prace przekazują ideę pokoju, jego bezwzględną potrzebę. Czy uważa pani, że politycy słuchają artystów? Gdyby tak było, świat wyglądałby inaczej...

Jeśli dzieło artysty przemawia do widza, to równie dobrze może przemówić do polityka. Sztuka naucza, daje lekcję, dlatego jest tak ważna zwłaszcza w kontekście edukacji dzieci.

Rozmawiała Anna Kilian

Zdj.: „Ogród nadziei” w Krakowie – <https://www.hedva-ser.com/> (za zgodą Autora)





---

**Data publikacji:** 2019-10-11

**Data wydruku:** 2022-12-12 07:38

**Źródło:** <https://1943.pl/aktualnosci/trzeba-wybaczac-i-zapominac/>